

Sygn. akt II C 1786/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla W. M. w W. II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SR Robert E. Masznicz

Protokolant: Michał Bednarski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 czerwca 2014 r. w W. sprawy

z powództwa A. W. (1)

przeciwko pozwanej S. W.

o zapłatę 10 000 zł

1) nakazuje pozwanej zapłatę na rzecz powódki kwoty 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu w kwocie 300 (trzysta) złotych,

2) nakazuje zwrócenie ze Skarbu Państwa z kasy tutejszego Sądu kwoty 200 (dwieście) złotych stanowiących nadpłatę opłaty od pozwu złożonego w postępowaniu uproszczonym.

Sygn. akt: II C 1786/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 czerwca 2014 r.

Pozwem z dnia 10 lipca 2013 r. (data wniesienia), skierowanym przeciwko S. W. (pozwana), A. W. (2) (powódka) wniosła o ustalenie, że umowa pożyczki zawarta we wrześniu 2011 r. pomiędzy powódką a pozwaną została rozwiązana z dniem 30 września 2012 r. oraz wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 października 2012 r. do dnia zapłaty, jak też o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podała, że udzieliła pozwanej takiej pożyczki i że we wrześniu 2012 r. upłynął termin jej zwrotu. (k. 1-2 pozw)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu takiego stanowiska przyznała, że otrzymała od powódki kwotę 10.000 zł, jednakże wyjaśniła, że kwotę tę otrzymała tytułem wynagrodzenia i zaprzeczyła, aby przy wręczeniu tej kwoty powódka oświadczała, że jest to pożyczka podlegająca zwróceniu. (k. 25-26 protokół rozprawy)

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały własne stanowiska (protokół rozprawy k. 25-26, 30-36).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W 2011 r., w dniu 5 września lub dniu następnym, w mieszkaniu powódki przy ul. (...) w W. powódka wręczyła pozwanej kwotę 10.000 zł.

(okoliczność bezsporna między stronami, k. 25 protokół rozprawy, k. 27 wydruk z rachunku bankowego z zapisem wypłaty 13 600 zł w dniu 5.9.2011 r.)

Przy wręczeniu powódka ustnie zastrzegła, że kwota ta stanowi pożyczkę, wyjaśniając ogólnie, że pozwana powinna zwrócić pieniądze, gdy będzie mogła, ale nie później, niż w ciągu roku. Pozwana przyjęła tę sumę i ustnie zgodziła się na podane przez powódkę zastrzeżenia.

(k. 32-33 zeznania powódki, k. 29-31 zeznania świadka J. J. (1) w tej części, w jakiej odnosiły się do oczekiwania przez powódkę zwrotu pożyczki)

W rozmowie telefonicznej w dniu 24 kwietnia 2012 r. powódka przypomniała pozwanej o obowiązku zwrotu pożyczki, a pozwana oświadczyła że zwróci, lecz w częściach.

(k. 31 zeznania świadka J. J., k. 32 protokół odsłuchania nagrania telefonicznego, k. 33 zeznanie powódki, k. 34 zeznanie pozwanej w tej części w jakiej przyznała treść rozmowy telefonicznej)

Do dnia zamknięcia rozprawy pozwana nie zwróciła powódce żadnej kwoty pieniężnej.

(okoliczność bezsporna)

Okoliczności udzielenia pożyczki były następujące.

Strony znały się od wielu lat, gdyż pozwana wykonywała prace opiekuńczo-pielegnacyjne względem znajomej powódki (p. M.).

(okoliczność bezsporna)

W 2011 r., w okresie przed dniem 5 września tamtego roku, powódka nie mogła opuszczać mieszkania z przyczyny choroby. W czasie rozmowy telefonicznej z pozwaną zwróciła się do pozwanej o pomoc, w szczególności w zakresie poczynienia zakupów leków i przygotowania posiłków oraz ich dostarczenia powódce, na co pozwana zgodziła się i pomagała powódce w ten sposób w ciągu 2-3 tygodni.

(okoliczność bezsporna, przy czym wg powódki pomoc trwała ok. półtora do dwóch tygodni – k. 33, a wg pozwanej do ok. trzech tygodni – k. 34)

Po zakończeniu świadczenia pomocy, powódka w dniu 5 lub 6 września 2011 r. wręczyła pozwanej kwotę 13.000 zł

(okoliczność bezsporna między stronami)

Wręczając tę sumę powódka oświadczyła pozwanej, że kwota 3.000 zł jest wynagrodzeniem za wyświadczone przez pozwaną usługi, natomiast kwota 10.000 zł jest pożyczką udzielaną na warunkach, jak ustalone i opisane we wcześniejszej części uzasadnienia.

(k. 32-33 zeznanie powódki, k. 29-31 zeznania świadka J. J. (1) w tej części, w jakiej odnosiły się do oczekiwania przez powódkę zwrotu pożyczki)

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił częściowo wg zgodnych twierdzeń stron, tj. na podstawie art. 212 w zw. z art. 229 Kodeksu postępowania cywilnego (K.p.c.), a częściowo na podstawie oceny całokształtu materiału dowodowego, w którym za wiarygodne co do istoty Sąd uznał zeznania powódki, tj. na podstawie art. 299 w zw. z art. 233 § 1 K.p.c. Dowód z przesłuchania stron oraz zeznań świadka co do treści umowy niespisanej przez strony został dopuszczony na podstawie art. 720 § 2 w zw. z art. 74 § 2 Kodeksu cywilnego (K.c.) za zgodą obu stron (k. 26 protokół rozprawy). Datę udzielenia pożyczki Sąd ustalił wg dokumentu wyciągu z rachunku bankowego, rozumując na podstawie art. 231 w zw. z art. 245 K.p.c., że skoro w dniu 5 września 2011 r. z rachunku powódki wypłacono sumę 13.600 zł, to z tej właśnie wypłaty suma 13.000 zł została wręczona pozwanej tego samego dnia lub następnego, lecz nie później, gdyż w dniu 6 września 2011 r. powódka dokonała z tego rachunku kolejnej wypłaty na niższą kwotę, co oznacza, że najpóźniej w dniu 6 września 2011 r. przestała posiadać wypłaconą wcześniej sumę 13.600 zł i kolejne wydatki musiała

pokrywać kolejnymi wypłatami (k. 27-28 wyciąg z rachunku bankowego). Bezsporne było również między stronami, że w kwietniu 2012 r. powódka telefonicznie pytała pozwaną o termin zwrotu pożyczki, przy czym treść rozmowy została utrwalona w nagraniu (k. 31 protokół odsłuchania nagrania, k. 31 zeznanie świadka J. J.). Przyczyny uznania zeznań powódki za wiarygodne zostały wyjaśnione w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo podlega uwzględnieniu przez nakazanie pozwanej zapłaty 10.000 zł na rzecz powódki wraz z żądanymi odsetkami ustawowymi.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowi art. 720 § 1 K.c. stanowiący po stronie biorącego pożyczkę obowiązek zwrotu takiej samej sumy pieniężnej, jaka została dana przez udzielającego pożyczkę. Zgodnie z art. 720 § 2 K.c. umowa powinna być stwierdzona pismem, jednakże brak takiej formy nie czyni umowy nieważną, co wynika z art. 73 § 1 K.c., a treść umowy może być w takim wypadku za zgodą stron ustalona na podstawie odpowiednich zeznań, zgodnie z art. 74 § 2 K.c. Art. 723 K.c. stanowi, że jedynie w razie początkowego nieoznaczenia terminu zwrotu, pożyczka podlega zwróceniu w ciągu 6 tygodni od odpowiedniego wypowiedzenia przez dającego pożyczkę, tj. od odpowiedniego wezwania do zapłaty. Za opóźnienie w zwrocie pożyczki w każdym razie należą się dającemu pożyczkę odsetki ustawowe zgodnie z art. 481 § 1 i 2 K.c..

Strony zgodnie przyznały, że około września 2011 r. powódka wręczyła pozwanej sumę 13.000 zł. Powódka twierdziła, że tylko 3.000 zł z tej sumy stanowi wynagrodzenie pozwanej za usługi, zaś pozostała kwota 10.000 zł była pożyczką. Pozwana twierdziła natomiast, że z kwoty 3.000 zł część (1.000 zł) stanowiła refundację dokonanych przez pozwaną zakupów, a część (2.000 zł) była świadczeniem nie na jej rzecz, lecz na rzecz jej córki (wg pozwanej jej córka miała pomóc powódce w poszukiwaniu ewentualnego najemcy mieszkania), natomiast właściwym wynagrodzeniem za pomoc i opiekę była otrzymana przez pozwaną kwota 10.000 zł.

Oceniając całokształt materiału dowodowego, ujawniającego okoliczności ustalonego wręczenia pozwanej kwoty 13.000 zł, kierując się wymogami rozsądnego rozumowania, należy przyjąć, że z dwóch sprzecznych wersji zdarzeń, wiarygodną jest przedstawiona przez powódkę. Mimo dopuszczalnej swobody umów określających wynagrodzenie za pomoc fizyczną i rzeczową, nierozsądnym byłoby ustalenie, że za sprawowanie 2-3 tygodniowej pomocy w zakupach leków i żywności powódka uważała za właściwe wręczyć pozwanej wynagrodzenie aż 10.000 zł. Tym bardziej, że pomoc ze strony pozwanej nie polegała na opiece całodobowej i nie polegała na pielęgnacji, czy prowadzeniu domu, lecz jedynie na dowożeniu odpowiednich towarów (k. 34 zeznanie pozwanej: „przywoziłam jej rzeczy gotowane przez mnie w domu, kupiłam leki w aptece”, „nie pomagałam w myciu i zabiegach higienicznych”). Za wiarygodne w takich okolicznościach można zatem uznać, że powódka, mająca wówczas stosunkowo wysokie zasoby zgromadzone na rachunku bankowym (ponad 160 tys. zł na dzień 1 września 2011 r.), postanowiła za te proste czynności wynagrodzić pozwaną stosunkowo wysoką kwotą 3.000 zł. Na to, aby owa suma miała stanowić wynagrodzenie dla innej jeszcze osoby (córka pozwanej) z zupełnie innego tytułu, pozwana nie podała żadnego obiektywnego i sprawdzalnego dowodu.

Przy takich ustaleniach i ocenach należy przyjąć, że rozliczenie pomocy świadczonej powódce przez pozwaną nastąpiło przez wypłacenie kwoty 3.000 zł. Po stronie powódki nie było zatem żadnej rozsądnie uzasadnionej przyczyny, aby wręczać pozwanej dodatkowo 10.000 zł z takiego samego tytułu. Po stronie powódki nie było też żadnej rozsądnie uzasadnionej przyczyny, aby bezpodstawnie wzbogacać pozwaną lub aby udzielić jej 10.000 zł prezentu w formie gotówkowej, skoro stosunki między stronami nie były zażyłe i nie opierały się na przyjaźni lub więzach rodzinnych, a jedynie na kontaktach wynikłych ze świadczeń wykonywanych przez pozwaną na rzecz znajomej powódki, a potem samej powódki.

Sąd rozważał, co prawda, i taką ewentualność, że zeznanie powódki jest zmyśleniem i że powódka z chęci zysku oszukańczo domaga się zwrotu wynagrodzenia uczciwie zapracowanego przez pozwaną. Jednakże, w takim wypadku, niezrozumiałe byłoby, dlaczego nieuczciwa i pozbawiona skrupułów powódka miałaby konsekwentnie ograniczać się jedynie do żądania 10.000 zł, nie dochodząc zwrotu całej wręczonej pozwanej sumy 13.000 zł. Jeżeli więc

powódka sama ograniczyła własne roszczenia zwrotne jedynie do części tamtej sumy, należy tłumaczyć to na rzecz wiarygodności powódki, uczciwie przyznającej, że część wręczonych pieniędzy nie miała podlegać zwróceniu.

Konsekwencją wyjaśnionego rozumowania jest ustalenie, że tylko chęć udzielenia pożyczki mogła być jedyną rozsądną i usprawiedliwioną przyczyną wręczenia pozwanej przez powódkę kwoty 10.000 zł ponad wręczoną równocześnie kwotę 3.000 zł. Przyjmując twierdzenia powódki za wiarygodne co do samego faktu udzielenia pożyczki, Sąd oparł się również na zeznaniach powódki co do wstępnie zastrzeżonego rocznego terminu zwrotu. Co prawda z utrwalonej i odsłuchanej treści rozmowy telefonicznej może wynikać, że w kwietniu 2012 r. powódka oczekiwała, że pozwana zacznie wcześniej spłacać pożyczkę, jednakże w tym wypadku obie strony od początku godziły się na roczny termin zwrotu pożyczki, co oznacza, że pozwanej nie dotyczą skutki wypowiedzenia pożyczki, przewidziane w art. 723 K.c. jedynie na wypadek wstępnego nieokreślenia terminu jej zwrotu.

Zeznanie świadka J. J. Sąd ocenił z daleko idącą ostrożnością, gdyż w sprawie ujawniono wiele niewyjaśnionych okoliczności towarzyszących pożyczce, a dotyczących zachowania się tego świadka, w związku z czym trudno przekonująco rozstrzygnąć, czy świadek ta była obecna przy wręczaniu pożyczki, czy też dała jedynie świadectwo relacjom zasłyszonym od powódki. Niejasne w szczególności pozostają okoliczności takie, jak czas oraz motyw wywiązania stosunków osobistych między powódką a świadkiem, czas oraz przyczyny wspólnego zamieszkania, a wreszcie okoliczności rozporządzenia przez powódkę we wrześniu 2011 r. wszystkimi posiadanymi środkami pieniężnymi, tj. sumą ponad 160 tys. zł. Niewątpliwie jest natomiast, że świadek była zameldowana u powódki od dnia 19 marca 2012 r. (k. 36 protokół rozprawy) i że słyszała rozmowę telefoniczną między powódką a pozwaną oraz że wspierała powódkę w niniejszym procesie i w przedprocesowym wzywaniu pozwanej do zapłaty.

Treść odsłuchanej i zaprotokołowanej rozmowy z dnia 24 kwietnia 2012 r. stanowi natomiast okoliczność dowodową obiektywnie przemawiającą na korzyść wersji powódki. Pozwana oświadczyła wówczas w szczególności, co następuje: „będę pani wysyłała po 500 złotych, bo nie mam pieniędzy, a resztę dopłacę. (...) Będę wysyłała przez pocztę (...) Jak pani wyślę 2 tysiące to potem dopłacę 8” (k. 31-32 protokół rozprawy). Takie zachowanie pozwanej świadczy o tym, że faktycznie uznawała ona wówczas co do samej zasady istnienie własnego zobowiązania do zapłaty 10.000 zł względem powódki, a negocjowała jedynie termin i sposób płatności. Na rozprawie pozwana wyjaśniała, co prawda, że tamto uznanie przez nią długu oraz dane wówczas obietnice spłaty były spowodowane strachem przed osobami, działającymi w imieniu powódki, a grożącymi życiu i zdrowiu pozwanej (k. 34 protokół rozprawy), jednak brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających istnienie takiego zagrożenia oraz takiego wymuszenia motywacji pozwanej. Nawet gdyby przyjąć, że pozwana uznała wówczas własny dług z zobowiązaniem się do zwrotu pieniędzy rzeczywiście wyłącznie pod wpływem jakichś gróźb, należałoby przyjąć, że owo zobowiązanie pozwanej jest mimo to skuteczne, skoro do dnia zamknięcia rozprawy pozwana nie oświadczyła powódce na piśmie, że zobowiązywała się jedynie pod wpływem groźby i że uchyła się od skutków wszystkich własnych oświadczeń złożonych w warunkach takiego zagrożenia (art. 88 K.c.)

Dlatego Sąd orzekł o obowiązku zwrotu pożyczki i na podstawie art. 98 § 1 i 2 K.p.c. obciążył pozwaną, jako stronę przegraną, obowiązkiem zwrócenia wygranej powódce kosztów procesu, tj. kwoty 300 zł, stanowiącej należną opłatę od pozwu podlegającego rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 28 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Pozew od chwili wpływu oczywiście podlegał rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 5051 pkt 1 K.p.c. W trakcie procesu nie zaszły żadne okoliczności uzasadniające prowadzenie sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym. Okolicznością taką nie jest w szczególności błędna forma pozwu, złożonego bez użycia formularza urzędowego. W takim stanie, w opłacie od pozwu, uiszczonej przez powódkę w kwocie 500 zł, doszło do nadpłaty 200 zł, która z urzędu podlega zwróceniu powódce zgodnie z art. 80 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, o czym również orzeczono w wyroku.

Z tych wszystkich względów, Sąd orzekł, jak w sentencji.